

ROŚLINY W „TAJNEJ HISTORII MONGOŁÓW”

Plants in the „Secret history of the mongol peoples”

WSTĘP

Tajna historia Mongołów [10] (tytuł oryginału „Mongolun ni'ucza tobcza'an") to anonimowa kronika z XIII w. (do roku 1240) opisująca genealogię, życie, działalność i podboje Temudżyna, późniejszego Czyngis-chana, a także czasy jego syna i następcy – Ugedeja. Wszystkie te zdarzenia są przedstawione na tle warunków bytowania, tradycji i obyczajów pasterskich szczepów Mongolii. Nie wiadomo czy autorem Kroniki była jedna, czy więcej osób. Oryginał pisany był alfabetem ujgurskim (Ryc. 1), gdyż Mongołowie przyjęli pismo od Ujgurów (plemienia zamieszkującego pogranicze obecnych północno-zachodnich Chin i wschodniego Kazachstanu). Niestety, do naszych czasów zachowała się jedynie chińska transkrypcja mongolskiego tekstu, sporządzona w Chi-



nach w drugiej połowie XIV w., oparta na ówczesnej mongolskiej wymowie. Polskie tłumaczenie jest dziełem znanego mongolisty – Stanisława Kałużyńskiego. Oparte ono jest na rekonstrukcji tekstu dokonanej przez francuskiego sinologa i mongolistę – Paula Pelliot. Tłumaczenie Kałużyńskiego, jak zaznacza autor, nie jest przekładem filologicznym lecz raczej literackim, w którym starał się on zachować jak najdalej posuniętą wierność w stosunku do oryginału. Wiele określeń niezrozumiałych dla współczesnego czytelnika, zostało przez Kałużyńskiego wyjaśnione w przypisach na końcu tekstu Kroniki.

Tekst Kroniki podzielony jest na 282 ustępy, które, w zależności od chińskiej kopii, są zgrupowane w 12 lub 15 rozdziałach, nie posiadających tytułów.

Podobnie jak inne wędrowne ludy pasterskie, Mongołowie przez wieloletnie obcowania z przyrodą bardzo dobrze poznali rośliny i możliwości ich wykorzystania. Stąd więc, nieco na marginesie wszystkich

opisywanych zdarzeń, w tekście Kroniki są one wymieniane – w znaczeniu dosłownym lub przenośnym, symbolicznym. W znaczeniu dosłownym wymieniane są rośliny, które w różny sposób były użytkowane przez ówczesnych nomadów jako pożywienie, narzędzia i broń, w znaczeniu symbolicznym – dla oddania sytuacji lub stanu. W polskim tekście rośliny wymieniane są bardzo ogólnikowo; dopiero w przypisach Kałużyński podejmuje próbę wyjaśnienia o jakiej roślinie mowa w tekście oryginalnym. Niestety, nie wiemy z jakich źródeł czerpał on wiadomości botaniczne.

Celem artykułu jest zestawienie roślin wymienionych w tekście Kroniki i wyszczególnienie przy każdej z nich, w jakim celu była używana lub jakie miała znaczenie symboliczne w ówczesnym języku, a także ustosunkowanie się do objaśnień Kałużyńskiego. Może budzić zastrzeżenie przyrównywanie nazw podanych w Kronice do wymienianych we współczesnych opracowaniach botanicznych i zakładanie, że przez tyle wieków nie zmieniły się nazwy roślin, a we florze nie zaszły zmiany spowodowane przez człowieka. Należy jednak wziąć pod uwagę specyfikę obszaru Azji Centralnej. W grę wchodzi kilka spraw. Większość prac, z których korzystałam, pochodzi przynajmniej sprzed ćwierć wieku. Poza stolicą kraju, Ułan-Bator, która jest stosunkowo dużym ośrodkiem miejskim, życie ludności pasterskiej na stepie nie zmieniło się od wielu wieków. Bardzo mała gęstość zaludnienia, niezmienny od wieków sposób korzystania z przyrody, pozwala założyć, że skład florystyczny zbiorowisk roślinnych nie uległ zmianie. Przy prawie nie zmienionym trybie życia, również można chyba założyć, że język, a więc i nazwy roślin się nie zmieniły. Taki pogląd potwierdza praca chińskich botaników [6], którzy zestawili kilkadziesiąt dzikorostnych roślin wykorzystywanych współcześnie w celach kulinarnych przez mongolską ludność pasterską ze wschodniej części Wewnętrznej Mongolii (Chiny), prowadzącą niezmienny od wieków tryb życia. W spisie tym figurują niektóre nazwy identyczne jak w średniowiecznej Kronice.

Identyfikację wymienionych roślin oparłam na współczesnych opracowaniach botanicznych mongolskich i rosyjskich [5, 7, 12, 3, 4, 9, 11] oraz słowniku mongolsko-rosyjskim [8]. Informacje pochodzące ze słownika są szczególnie cenne, gdyż podają nazwy używane w języku potocznym, a nie naukowym.

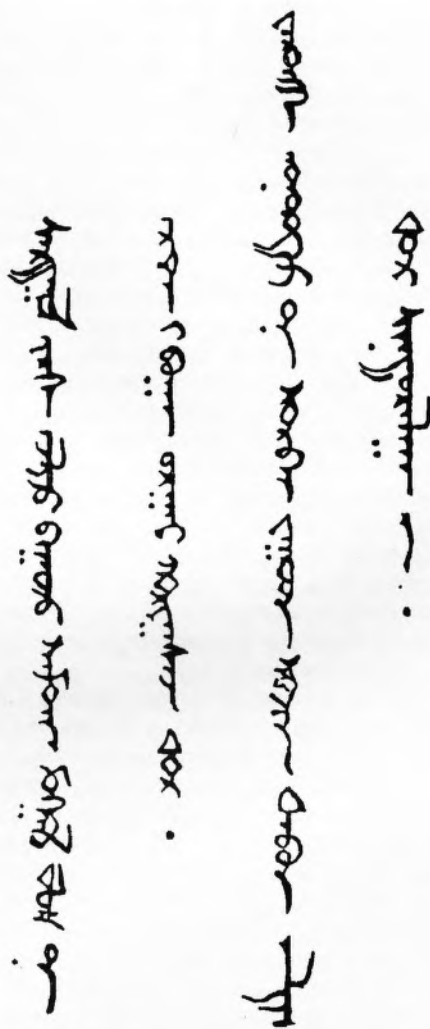
Dużą trudność w rozszyfrowaniu mongolskich nazw roślin, które Kałużyński podaje w alfabecie łacińskim, sprawia nieznanomość przyjętego przez niego sposobu transliteracji. Współczesne opracowania mongolskie pisane są cyrylicą zaadoptowaną do języ-

ka mongolskiego (2 dodatkowe litery). Cyrylica nie oddaje jednak w pełni fonetyki języka mongolskiego, a tekst chiński oparty był na wymowie mongolskiej. Nazwy podawane przez Kałużyńskiego w alfabecie łacińskim często nieco różnią się od pisanych cyrylicą (np. niejednokrotnie w nazwie rośliny, podawanej przez Kałużyńskiego figuruje „k”, podczas gdy w tekstach mongolskich widnieje litera „x” = łac. „ch”). W takich przypadkach poszukiwałam nazw brzmiących podobnie, a prawdopodobnych pod względem botanicznym. W wykorzystanych przeze mnie opracowaniach botanicznych niektóre rośliny posiadają kilka nazw mongolskich i w większości przypadków jedna z nich jest identyczna lub podobna do podawanych w tekście lub przypisach.

OMÓWIENIE ROŚLIN WYMIENIONYCH W KRONICE

W Kronice rośliny szczególnie często wymieniane są w początkowych ustępach.

W ustępie 74, w którym mowa jest o trudnej egzystencji rodziny Temudżyna, kiedy to po przedwczesnej śmierci ojca, matka Temudżyna, odrzucona przez krewniaków, żywiła swoje dzieci tym co dostarczyła jej przyroda. Wędrując w dół i górę rzeki Onon – „zbierała różne jagody”. W przypisach Kałużyński podaje, że „różne jagody” to „ölirsin – dzikie, drobne jabłuszka i moilsun – dzikie, drobne wiśnie (*Padus* Mill.)”. Zarówno w literaturze botanicznej [3, 4, 5, 9], jak i słowniku mongolskim [8] nazwa alirs, alirs ners odnosi się do *Vaccinium vitis-idea*. Gatunek ten jest rozpowszechniony w lasach gór Chentej, lecz Markova i in. [9] podają, że jagody tego gatunku są używane w celach spożywczych „dopiero w ostatnich latach”. Może jednak, w obliczu głodu, były spożywane przez rodzinę Temudżyna. Natomiast mongolska nazwa rodzaju *Malus* to alim [4], a jedna z nazw dzikorosnącej w Mongolii jabłoni – *Malus baccata* (L.) Borkh. (*M. pallasiana* Juz.) brzmi žimsgenet alim [4, 9]. Zważywszy na podobieństwo początkowego członu obu nazw, nie można wykluczyć błędu tłumacza i tego, że istotnie chodzi o jabłoni. Trudno więc definitywnie rozstrzygnąć jaką roślinę miał na myśli autor Kroniki. Z kolei moil to jedna z mongolskich nazw *Padus asiatica* Kom. [3, 4, 5, 6, 8]. Owoce tego gatunku czeremchy są do dziś spożywane w Mongolii w stanie świeżym lub suszonym [9]. Kałużyński poprawnie podaje łacińską nazwę czeremchy, a że nie jest to wiśnia, to już niebotanikowi trzeba wybaczyć, tym bardziej, że owoce mogą od biedry przypominać drobne wiśnie.



Ryc. 1. Tekst pisany alfabetem ugarskim.

Nieco dalej w tym samym ustępie czytamy, że matka Temudżyna „wziawszy w rękę zaostriżony kij z twardego drzewa, kopiała różne jadalne korzenie...”. W przypisach Kałużyński wyjaśnia, że w tekście oryginalnym na określenie „z twardego drzewa” użyta jest nazwa czigorsun, co według niego ma oznaczać „jałowiec, cyprys”. Zidentyfikowanie rośliny, z której pochodził wspomniany kij, nastęrcza dużych trudności. W dostępnych mi mongolskich opracowaniach botanicznych nie figuruje nazwa czigorsun; z kolei jałowiec to w języku mongolskim – arc. W Mongolii rośnie stosunkowo mało drzew i większych krzewów, z których możnaby uzyskać odpowiedni kij. Mogłoby

by się więc wydawać, że rozwiązanie tej zagadki nie będzie trudne. Rzecz w tym, że nazwa żadnego z drzew lub krzewów nie jest nawet zbliżona do podanej. Może nie chodzi tu wcale o drzewo, a bylinę o mocnej, drewniejacej łodydze? W tym wypadku najbardziej podobnie brzmi mongolska nazwa *Glycyrrhiza uralensis* (Fisch.) – čicher uvs [4, 7, 9]. W opisie tego gatunku Grubov [4] podaje, że łodygi są nierozgałęzione, wyprostowane, do 100 cm wysokie, a we Florze SSSR [2] znajdujemy wzmiankę, że łodyga jest mocna. Roślina ta rośnie na zasolonych glebach w dolinach rzek, na zasolonych piaskach. Pewnym problemem może być jej rozmieszczenie geograficzne. Jeśli rodzina Temudżyna przebywała wtedy nad Ononem w obrębie gór Chentej, to osłabia to przypuszczenie, że chodzi o *Glycyrrhiza uralensis*, gdyż według Grubova [4] gatunek ten nie występuje na obszarze Chenteju. Podawany jest z obszarów leżących bardziej na południe lub na wschód, między innymi z Mongolskiej Daurii, przez obszar której również przepływa Onon. Może więc matka Temudżyna zapuszczała się aż tak daleko w dół rzeki? Współcześnie podawany jest ten gatunek z doliny Ononu na obszarze Wschodniej Syberii [11].

„Jadalne korzenie” Kałużyński objaśnia w przypisach jako „südün – krwiściąg (*Sanguisorba* L.) i cziczigina – roślina bliżej nieznana (być może *Potentilla* L. lub *Hippophaë rhamnoides* L.)”. Pierwsza z wymienionych nazw rzeczywiście odnosi się do *Sanguisorba*, której mongolska nazwa rodzajowa brzmi sud [4, 12], a w języku potocznym tak nazywana jest *S. officinalis* L. [7, 8]. Trudno natomiast rozszyfrować nazwę „cziczigina”. Mongolska nazwa rodzajowa *Potentilla* brzmi gičgene [4, 9, 12] lub gičigene [3, 5], a niejednokrotnie, zwłaszcza w potocznym języku, odnosi się do konkretnego gatunku – *P. anserina* L. [8, 12]. Roślina ta licznie rośnie na brzegach rzek oraz na nadrzecznych łąkach. Jej zgrubiałe kłącza są bogate w skrobię i przez stepowe ludy używane są w celach kulinarnych [9, 11]. *Hippophaë rhamnoides* to po mongolsku čacargana lub čacar [4, 5, 7, 12], albo też čicargana [3]. Nazwy te brzmią bardziej podobnie do podanej przez Kałużyńskiego, ale w celach kulinarnych i leczniczych powszechnie używane są owoce rokitnika [11], a nikt nie wspomina o korzeniach. Ponadto nie zgadza się rozmieszczenie tego gatunku [4].

Również w tym ustępie jest wzmianka, że matka Temudżyna wykarmiła swych synów dziką cebulą. W przypisach Kałużyński podaje: „dziką cebulą – w tekście: kalijarsun – dziki czosnek (*Allium ursinum* L.) i mangirsun – gatunek dzikiej cebuli”. W tym miejscu należy sprostować, że *A. ursinum* w ogóle nie występuje w Mongolii [4], natomiast chaliar [4, 7, 9,

12], haliyar [6] lub chaljar [3, 5] to *Allium victorialis* L. Gatunek ten rośnie w lasach modrzewiowych, brzoźowych i na śródleśnych łąkach w Chenteju i Mongolskiej Daurii [4]. Markova i in. [9] podają, że w Mongolii używane są świeże, młode liście, kiszzone lub solone, które są bogate w witaminę C. Natomiast w Centralnej Syberii [11] wczesną wiosną, do momentu kwitnienia (wtedy roślina jest miękka), używa się całych części nadziemnych. Niekiedy gotuje się je jak kapustę, solone lub kiszzone służą jako zakąski, a w stanie świeżym – młode liście i łodygi powszechnie używane są jako nadzienie do pierogów, dodatek do dań mięsnych zamiast cebuli. Oczywiście matka Temudżyna nie musiała sporządzać tak wymyślnych dań. „Mangirsun” to *Allium senescens* L., którego jedna z mongolskich nazw brzmi mangir [3, 4, 5, 12], manggir [6]. Natomiast słownik mongolski [8] tłumaczy tę nazwę jako „dziką cebulę”. *A. senescens* jest w Mongolii dość pospolitą rośliną i rośnie na brzegach rzek, w zaroślach i na łąkach, a także w zaroślach na stepach i łąkach w obrębie stepów [4]. W Mongolii powszechnie są używane dolne części łodyg i liście w celach kulinarnych – w stanie świeżym, solonym lub suchym [9].

Nieco dalej w tym ustępie czytamy, że matka wykarmiła swoich synów kłączami dzikich roślin. Kałużyński podaje w przypisach: „k ł a c z a m i – w tekście: dža’ukasu – bliżej nie znana roślina z kłączami z rodziny liliowatych (*Liliaceae*)”. W tym przypadku rzeczywiście podana nazwa jest nie do rozszyfrowania. Większość występujących w Mongolii kłączowych gatunków *Liliaceae* nie rośnie na obszarze Chenteju czy Mongolskiej Daurii, a w dodatku szereg gatunków to rośliny trujące. Po wyeliminowaniu roślin trujących i nie występujących na wymienionym obszarze, pozostaje jedynie *Asparagus dahuricus* Fisch., który posiada liczne nazwy w języku mongolskim [3, 4, 5, 12], z których żadna nie jest podobna do poszukiwanej oraz *Hemerocallis minor* Mill. (mong. бага чумчааг, алтан зул, алтан зула) [3, 4, 5, 9, 12]. Używana też jest nazwa chińska – дзин-дзичуар [3, 5], a w Wewnętrznej Mongolii – szira czeczeg [6]. Może tajemnicze dža’ukasu to zniekształcona podana wyżej chińska nazwa *H. minor*? Jeśli nie, to można również założyć, że niekoniecznie musi to być przedstawiciel *Liliaceae*, ale w dostępnych mi źródłach, mongolska nazwa żadnej rośliny nawet nie jest podobna do „dža’ukasu”.

W ustępie 75 czytamy „wykarmieni... dzikim czosnkiem i cebulą, synowie stawali się dobrzy i szlachetni”. Kałużyński objaśnia: „dzikim czosnkiem i cebulą – w tekście gogosun – odmiana dzikiego czosnku (przypuszczalnie *Allium porum* L.) i mangir-

sun (por. wyżej)". *Allium porum* nie rośnie dziko w Mongolii, natomiast zbliżona nazwa mongolska „god” odnosi się do kilku gatunków, mianowicie: *A. odoratum* L., *A. leucocephalum* Turcz. ex Ldb. i *A. lineare* L. [3, 4] lub tylko do *A. lineare* [5, 8]. Wszystkie te gatunki rosną na obszarze, gdzie przypuszczalnie przebywała wtedy rodzina Czyngis-chana i jak podają Markova i in. [9] Mongołowie używają w celach kulinarnych liści wszystkich tych gatunków, zarówno świeżych jak suszonych czy solonych.

W ustępie 105, w którym mowa jest o pogoni za wrogiem plemieniem, które porwało z obozu Czyngis-chana jego matkę, żonę i jeszcze jedną kobietę, tchórzostwo przywódcy plemienia opisane jest obrazowo: „co rychlej pędzi [on] do ciemnego lasu, gdy wiatr niesie roślinę kamka’ulsun”. Kałużyński objaśnia to wyrażenie jak następuje: „kamka’ulsun – *Salsola* L. albo gipsówka (*Gypsophila paniculata* L.), roślina, którą zimowe i wiosenne wichury wyrwywają z ziemi i niosą z szelestem po stepie”. Chodzi więc o jakiś gatunek, który jest „biegaczem stepowym”. Ta forma życiowa jest typowa dla strefy stepów, natomiast nigdy nie występuje w lasach [1]. Opisywane zdarzenie miało miejsce na stepie między Selengą a Orchonem (środkowa Mongolia). Są to górskie tereny północnego Changaju, gdzie step porasta tereny równinne, a las – zbocza górskie. Z roślin wymienionych przez Kałużyńskiego raczej odpada *Gypsophila paniculata*, która wprawdzie jest „biegaczem stepowym”, ale mongolska nazwa rodzaju brzmi tajr. Większość gatunków gipsówki rośnie w Mongolii w strefie półpustyń i pustyń, więc wódz plemienny nie mógłby uciekać do ciemnego lasu. W środkowej Mongolii rośnie tylko *G. patrinii* Sér. i *G. dahurica* Turcz., lecz w ich mongolskiej nazwie również powtarza się słowo tajr z odpowiednim pierwszym członem. Natomiast fonetycznie podobnie do kamka’ulsun brzmi chamchuul – nazwa rodzajowa *Corispermum*. Ze względu na rozmieszczenie w grę wchodzi 3 gatunki: *C. mongolicum* Iljin, *C. chinganicum* Iljin i *C. declinatum* Steph. Wszystkie posiadają jedną z nazw mongolskich – chamchuul. Nazwa ta odnosi się również do dwóch gatunków *Salsola*, a mianowicie *S. collina* Pall. (chamchuul) i *S. pestifera* Nels. (urgust chamchuul). Natomiast słownik mongolski [8] podaje, że jest to wyrażenie botaniczne i oznacza biegacza stepowego (ros. perekati-pole) i w tym przypadku to znaczenie należy uznać za słuszne. Średniowieczni nomadzi z pewnością nie rozróżniali gatunków *Corispermum*, które pokrojowo są do siebie bardzo podobne i pewnie też nie odróżniali *Corispermum* od wymienionych gatunków *Salsola*, co tłumaczyłaby ich wspólna nazwa mongolska. Autorowi Kroniki cho-

dziło zapewne nie tyle o konkretną roślinę, co formę życiową „biegacza stepowego”. Roślina tego pokroju pędzona w zimie wiatrem po stepie, wydawała szeleść, którego mógł się wystraszyć wódz wrogiego plemienia.

W tym samym ustępie, nieco dalej czytamy, że najkrótsza droga w pogoni za wrogiem plemieniem prowadziła przez rzekę (zapewne szeroką – przypis mój), więc „niechaj ma się dobrze trawa sakał bajan, bo przy jej pomocy zwiążemy tratwy – wkroczymy na ziemię nieprzyjaciela”. Kałużyński objaśnia: „sakał bajan – roślina o właściwościach pozwalających jej użyć do wiązania tratw”. W literaturze botanicznej nie znalazłam rośliny o nazwie sakał bajan. Nasuwa się pytanie, czy „bajan” (mong. bogaty, urodzajny) odnosi się do nazwy rośliny, czy może do jej pokroju (wzrostu) lub liczebności osobników.

Niewiele jest w Mongolii gatunków traw, które rosną nad rzekami, są stosunkowo wysokie i odpowiednio elastyczne. Nazwa żadnej z nich nie brzmi nawet podobnie do podanej. Zresztą wcale nie musiała to być trawa *sensu stricto*. Natomiast podobnie brzmi „sachał uvs” czyli *Cyperus fuscus* L. [4]. Również Słownik mongolsko-rosyjski [8] podaje, że sachał uvs to po rosyjsku syt⁴, co odnosi się do *Cyperus fuscus*. Problem w tym, że jest to niewielka roślina, ale według Grubova [4] może dochodzić do 30 cm wysokości. Czy nadawała się ona do wiązania tratwy? Może życzenie „niechaj ma się dobrze” należy tłumaczyć „niech będzie dorodna”? Być może pleciono z niej jakieś warkoczki lub skręcano powrósł. A może nie należy szukać wytłumaczenia tej nazwy w słownictwie naukowym, lecz w języku potocznym? Słownik mongolski [8] podaje jeszcze jedno znaczenie słowa „sachał” w odniesieniu do roślin – wąs, pęd. Idąc tym tropem można rozważać czy nie chodzi tu o jakieś pnące nadrzeczne. Najbardziej pasuje tu *Calystegia subvolubilis* Ldb. lub nawet *Convolvulus arvensis* L. Obie te rośliny rosną w Changaju na nadbrzeżnych łąkach lub w zaroślach na brzegach rzek [4]. Sądzę, że z ich pędów można skrócić powrósł nadające się do wiązania tratw.

W ustępie 106 czytamy „założyłem na cięciwę swoją strzałę z drzewa brzoskwini”. Brzoskwinia nie występuje na obszarze dzisiejszej Mongolii. Natomiast w Chenteju, w północno-wschodnim Changaju i Mongolskiej Daurii (a więc na obszarze, gdzie mogła się rozgrywać opisywana akcja) rośnie morela *Armeniaca sibirica* (L.) Lam. Ponieważ Kałużyński nie daje do tego akapitu żadnych objaśnień, nie wiemy jak brzmiała nazwa wspomnianego drzewa w oryginale. Trudno rozstrzygnąć czy wspomniana strzała była z rodzimej moreli, czy rzeczywiście z

brzoskwini, ale w takim razie musiała zostać przywieziona z dość odległych obszarów, prawdopodobnie z Chin.

W ustępie 195 wymieniona jest karagana w znaczeniu symbolicznym i nazwa ta odnosi się do sztuki prowadzenia wojny. Czyngis-chan „wojsko swoje postanowił przy tym zorganizować następująco: iść marszem typu „karagana”...”. Do tego zdania Kałużyński daje następujące objaśnienie: „...użyte w tym zdaniu wyrażenia stanowią rodzime określenie z zakresu sztuki wojennej: karagana (*Caragana*) jest krzewem stepowym rosnącym gęstymi koloniami...”. W Mongolii rośnie 13 gatunków karagany, z czego prawie połowa w stepowej części i w górach [4]. Niektóre gatunki, a zwłaszcza te, które osiągają wyższy wzrost, rzeczywiście mogą tworzyć na stepie gęste zarośla. W dodatku, niektóre z nich mają nie odpadające ogonki liściowe, które drewnieją i przekształcają się w ciernie, nieraz znacznej długości (zwłaszcza *C. spinosa* [L.] DC.). Tak więc, karagana ma tu symbolizować organizację oddziału idącego do boju. Ponieważ Mongołowie do dziś mają zwyczaj jechania konno po stepie szerokim szeregami, zapewne autor Kroniki chciał powiedzieć, że szereg ten miał być tak ciasny, aby przysłowiowa mysz się nie przecisnęła pomiędzy jeźdźcami.

W ustępie 245 mowa jest o czasach, gdy Czyngis-chan został już wybrany wielkim chanem i zjednoczył pod swoją władzą bardzo liczne plemiona mongolskie. Część wodzów plemiennych zaczęła jednak występować przeciw Czyngis-chanowi, co przejawiało się w przeciąganiu na swoją stronę jego dotychczasowych zwolenników oraz w pobiciu i upokorzeniu jego posłów. Żona Czyngis-chana, która była bardzo mądrą kobietą, wyraziła się wtedy tymi słowami: „Co to za zwyczaje! Oni gotowi w ten sposób podstępnie zniszczyć [wszystkich] twoich podobnych cyprysom i sosnom młodszych braci! Zaprawdę, kiedy później twoje ciało podobne do wielkiego starego drzewa upadnie, to komuż oni oddadzą rządy nad twoim ludem, który jest jak splecione przedziwo konopne”. Kałużyński nie ustosunkowuje się do porównania braci Czyngis-chana do sosen i cyprysów. Zapewne porównanie to ma pokazać, że bracia Czyngis-chana również są ludźmi dzielnymi czy twardymi jak przytaczane drzewa. W Mongolii występują trzy gatunki sosny: *Pinus sylvestris* L., *P. sibirica* Du Tour i *P. pumila* (Pall.) Rgl. W grę mogą wchodzić dwa pierwsze gatunki, gdyż trzeci jest odpowiednikiem naszej kosówki i rośnie na niewielkim obszarze, ponad górną granicą lasu. Średniowiecznym Mongołom gatunek ten w ogóle mógł być nieznany, gdyż raczej nie zapuszczali się w tak wysoko położone części gór. Sosna

zwyczajna i limba syberyjska (*P. sibirica*) rosną w dość surowych warunkach, choć każda w nieco innych, tak więc mowa może być o każdym z tych dwu gatunków, jak i o obu razem. Po raz drugi w tekście kroniki wymieniony jest cyprys. Wszystkie 4 gatunki jałowców występujących w Mongolii (*Juniperus sibirica* Burgsd., *J. dahurica* Pall., *J. sabina* L. i *J. pseudosabina* Fisch. et Mey.) mają pokrój niewysokich krzewów, nie wyższych niż 1 metr. Może jako cyprys określany jest któryś z drzewiastych jałowców występujących na obszarach sąsiadujących z Mongolią, a znany Mongołom? Np. w grę może wchodzić *Juniperus rigida* Sieb. et Zucc., rosnący obecnie na obszarze Chin, ale stosunkowo blisko południowo-wschodniej granicy Mongolii lub któryś z jałowców rosnących w Tian-szaniu? Również symboliczne znaczenie ma wyrażenie „jak splecione przedziwo konopne”, które Kałużyński objaśnia: „tzn. niejednolity, nie zwarty, nie uporządkowany należycie”. Słowa żony Czyngis-chana należy rozumieć tak, że jego lud to zlepek licznych, ale nie mających ze sobą ściślejszych związków, różnych plemion. Z tej wypowiedzi dla botanika jest ważne, że ludom Mongolii znane były konopie. W Mongolii, na znacznej części obszaru, dziko występuje *Cannabis ruderalis* Janisch. [4]. *C. sativa* L. jest obecnie uprawiana w Mongolii, a jako chwast rośnie i w innych uprawach, a także na siedliskach ruderalnych [4]. Chyba nie dotyczy to jednak średniowiecza, gdyż wtedy Mongołowie nie trudnili się uprawą. Należy więc raczej przyjąć, że wspomniane włókno konopne pochodziło z *Cannabis ruderalis*, choć nie można wykluczyć przywożenia włókna *C. sativa* z obszarów, gdzie konopie były uprawiane. Po raz drugi użyty jest ten zwrot w ustępie 254: „Komu pozostawisz twój lud, który jest jak splecione przedziwo konopne...”.

W ustępie 249 wzmiankowane są stepowe trawy: „Jeżeli Czyngis-chan pozwoli, to my, lud Tangutów, będziemy hodować w cieniu wysokich traw stepowych liczne wielbłądy i oddawać je do twego rozporządzania”. Kałużyński pisze w objaśnieniach, że wyrażenie „wysokich traw stepowych” w oryginalnym tekście brzmi: „pod osłoną wysokiego deresünü” i dalej wyjaśnia, że „deresün — *Lasiagrostis splendens*, wysoka trawa stepowa, która służy m. in. do wyplatania mat”. *Lasiagrostis splendens* (Trin.) Kunth, obecnie znana raczej pod nazwą *Achnatherum splendens* (Trin.) Nevski (mong. deris, derisun [3, 5], ders [4, 8, 9, 12] lub dersen [8]) to jedna z najwyższych traw stepowych w Mongolii. Może ona osiągać wysokość do 2 (2,5) m i jest szeroko rozprzestrzeniona na stepach i w półpustyniach Mongolii; niekiedy tworzy osobne zbiorowisko roślinne w obrębie stepu.

Podsumowując niniejsze rozważania należy powiedzieć, że trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że w Kronice podany jest tylko nikły procent roślin znanych i wykorzystywanych przez plemiona mongolskie w ówczesnych czasach. Z wymienionych kilkunastu roślin, można zidentyfikować na obecnym etapie badań prawie połowę z nich, przy czym w większości wypadków potwierdzona zostaje słuszność objaśnień Kałużyńskiego. W kilku przypadkach jego objaśnienia udało się sprostować. Wyjaśnienie kilku nazw obarczone jest tylko pewnym prawdopodobieństwem. Niestety nie udało się zidentyfikować kilku nazw, a objaśnienia Kałużyńskiego wydają się nie być słuszne. Do wyjaśnienia wszystkich wątpliwości konieczna jest więc współpraca botanika z mongolistą i sinologiem. Botanik może inaczej zrozumieć fragmenty odnoszące się do roślin niż filologowie, którzy znają język, ale nie orientują się w zagadnieniach botanicznych.

LITERATURA

- [1] ALECHIN V. V. 1951. *Rastitel'nost' SSSR v osnovnykh zonakh*. Moskva.
- [2] GRIGOR'EV JU. S., VASILČENKO I. T. 1948. *Sołodka – Glycyrrhiza L. W: V. L. Komarow (red.), Flora SSSR 13*. Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR, Moskva-Leningrad, s. 230–242.
- [3] GRUBOV V. I. 1955. Konspekt flory Mongol'skoj Narodnoj Respubliki. *Trudy Mongol'skoj Komissii*, **67**: 1–307+1.
- [4] GRUBOV V. I. 1982. *Opredelitel' sosudistych rastenij Mongolii (s atlasom)*. Leningrad.
- [5] JUNATOV A. A. 1950. Osnovnye čerty rastitel'nogo pokrova Mongol'skoj Narodnoj Respubliki. *Trudy Mongol'skoj Komissii*, **39**: 1–223.
- [6] KHASBAGAN, HUAI H. Y., PEI S. J. 2000. Wild plants in the diet of Arhorchin Mongol herdsmen in Inner Mongolia. *Economic Botany* **54**(4): 528–536.
- [7] LAMZAV C., DORŽZANCAN D., CERENBALŽIR D. 1971. *Mongol orny emijn urgamal*. Ulaanbaatar.
- [8] LUVSANDENDZVA A. (red.) 1957. *Mongol'sko-russkij slovar'*. Moskva.
- [9] MARKOVA L. P., BELENOVSKAJA L. M., NADEŽINA T. P., SINICKIJ V. S., LIGAA U., SOKOLOVA P. D., BAKINAL. A. 1985. Dikorastuščie poleznye rastenija flory Mongol'skoj Narodnoj Respubliki. *Biologičeskie resursy i prirodnye uslovija Mongol'skoj Narodnoj Respubliki*, **23**: 1–235.
- [10] *TAJNA HISTORIA MONGOLÓW. ANONIMOWA KRONIKA MONGOLSKA Z XIII W.* 1970, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
- [11] TEL'JATEV V. V. 1985. *Poleznye ratenija Central'noj Sibirii*. Irkutsk.
- [12] ŽAMSRAŃ C., ULZIJCHUTAG N., SANČIR CZ. 1972. *Ulaanbaatar orčmyn urgamal tanich bičig*. Ulaanbaatar.